

Grupa radnych chciała jego odwołania. Głosowanie na styku

Michał Mróz pozostanie starostą

– Brak konkretów może sugerować wielką determinację wnioskujących, niezadowolonych nie tyle z działalności zarządu powiatu, co upatrujących swojej szansy na stworzenie nowego zarządu, oczywiście przy częściowym ich udziale – zarzuca Michał Mróz, starosta tucholski. Głosowanie w sprawie jego odwołania odbyło się w miniony piątek, 17 września.

W czerwcu siedmioro radnych podpisało się pod wnioskiem o odwołanie ze stanowiska **Michała Mroza**, starosty tucholskiego. Pisali o wstrzymaniu rozwoju, chaosie, braku współpracy. „Działalność starosty i całego zarządu powiatu tucholskiego od kilku miesięcy jest nieefektywna” – tak brzmi pierwsze zdanie wspomnianego pisma. Podpisali się pod nim członkowie klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości: **Jerzy Kowalik** (przewodniczący klubu), **Sławomir Majnert**, **Edyta Hoppe**, **Beata Rohde** i **Antoni Lewandowski**, a także niezrzeszeni w żadnym klubie radni **Andrzej Urbański** i **Barbara Drewczyńska**. Wniosek wpłynął na ręce **Doroty Gromowskiej**, przewodniczącej rady w dzień ostatniej sesji przed wakacyjną przerwą, 18 czerwca. Autorzy pisma podkreślali, że przed samorządem stoi szansa, którą daje nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej, a tymczasem zarząd „wstrzymuje rozwój” powiatu. Zarzucali nieprofesjonalizm i pogarszające się relacje z samorządami gminnymi, a także chaotyczne działania bez długoterminowych strategii. Wypominali opóźnienia w udzielaniu odpowiedzi na interpelacje składane na sesjach, a także ich „niedbałość” oraz brak pokrycia owych odpowiedzi w rzeczywistych działaniach zarządu. „W ostatnim czasie zarząd powiatu przekazał informację o zamiarze zaciągnięcia wielomilionowego kredytu, nie przedstawiając jednocześnie żadnego programu inwestycyjnego co do zasadności realizacji ewentualnych zadań w nim zawartych” – tak brzmi kolejny fragment wniosku. Grupa radnych podkreślała w piśmie, że podstawą szybszego rozwoju powinna być „nade wszystko rzetelna praca nowego starosty i zarządu poparta wysokimi kwalifikacjami”. Wniosek odbił się szerokim echem. Jasno wskazywał, że rada powiatu nie mówi jednym głosem. W czerwcu Jerzy Kowalik w rozmowie z „Tygodnikiem” wprost stwierdził, że w radzie doszło do podziału, a działania zarządu są odbiciem wyłącznie radnych tworzących koalicję, co nie sprzyja rozwojowi. Z kolei starosta zapytany o opinię na temat wniosku stwierdził, że wniosek nie ma podstaw merytorycznych i jest „próbą zwrócenia uwagi nie na faktyczne problemy, lecz chęć zaistnienia w oczach opinii publicznej i mediów”.

Starosta: to subiektywna ocena, niepoparta faktami

Radni pochylili się nad wnioskiem o odwołanie starosty w piątek, 17 września. Przewodnicząca Dorota Gromowska umożliwiła zajęcie głosu zarówno



Michał Mróz, starosta tucholski.

autorom wniosku, jak i staroście. Tylko Michał Mróz z tego skorzystał, żaden z radnych podpisanych pod dokumentem nie zdecydował się na wypowiedź. Starosta podkreślił, że wniosek jest zbyt ogólny i niemerytoryczny.

– Generalnie wszystkie zarzuty w moim odczuciu sprowadzić można do stwierdzenia, że zarząd źle wywiązuje się z obowiązków, jakie zostały na niego nałożone, zarówno w sferze rozwoju powiatu, kontaktów z innymi samorządami, jak również radnymi – mówił Michał Mróz. – Zarzuty te są jednak często niespójne, a rów-



Ostatecznie o opinii komisji zdecydował głos jej przewodniczącego Michała Skaleckiego.

niez zawierają subiektywną, niepopartą żadnymi faktami ocenę wnioskodawców. Brak konkretów może sugerować wielką determinację wnioskujących niezadowolonych nie tyle z działalności zarządu powiatu, co upatrujących swojej szansy na stworzenie nowego zarządu, oczywiście przy częściowym ich udziale – dodał.

Zaprzeczył zarzutowi nieefektywności pracy zarządu, podkreślając, że w piśmie brakuje jej przykładów. Nie zgodził się także z fragmentem dotyczącym niepoprawnych relacji z gminami i wyróżniania mieszkańców niektórych gmin. Podkreślił, że nie ma znaczenia, czy relacje z samorządami są „bardzo dobre czy tylko dobre”, bo najważniejszy jest efekt współpracy, czyli inwe-



Radni opozycyjni złożyli wniosek o odwołanie starosty. Podział w radzie jest widoczny także podczas przerw w obradach.

Dróg. Dodał, że przygotowujemy jest dokumentacja na kolejne zadania, by starać się o środki w przyszłości. Szacunkowa wartość potrzeb została określona na około 300 mln zł.

– To m.in. na udział własny w tych inwestycjach powiat miałby zaciągnąć kredyt – dodał, odnosząc się do kolejnego zarzutu zawartego w piśmie. – (...) Ostatnią poruszaną kwestią jest sprawa komunikacji zarządu z radnymi w zakresie udzielania odpowiedzi na interpelacje. Zapewniam wszystkich, że zarząd powiatu z jednakową powagą traktuje

a w konsekwencji zmiany całego zarządu. Głosy oddawano do urny. W komisji skrutacyjnej byli: **Jan Przybysz** (przewodniczący), **Andrzej Pruszek** i **Beata Rohde**. Uchwała w sprawie odwołania starosty tucholskiego nie została podjęta. Choć głosowanie miało formę tajną, nietrudno się domyślić, jak głosowali poszczególni radni: za odwołaniem było siedmioro (tyle samo, co autorów wniosku), przeciwko opowiedziało się dziewięć, jedna osoba wstrzymała się od oddania głosu.

Michał Mróz pozostał więc starostą, zarząd nie uległ zmia-

wszystkie interpelacje od radnych, a odpowiedzi udzielane są na bieżąco w możliwie krótkim terminie. Być może zarzut ten pojawił się dlatego, że zawsze udzielamy odpowiedzi zgodnych z prawdą, a nie z tym, co radny chciałby usłyszeć – podkreślił.

Podział

Stanowisko w sprawie wniosku w sprawie odwołania starosty tucholskiego musiało zająć komisja rewizyjna. Opinia ta została wydana 7 września. Komisja była podzielona, dwaj radni poparli wniosek o odwołanie, a pozostali dwaj zagłosowali za wydaniem opinii negatywnej. Zaznaczmy, że zasiadają w niej radni koalicijni **Michał Skalecki** (przewodniczący) i **Andrzej Pruszek** oraz opozycyjni, podpisani pod wnioskiem: **Jerzy Kowalik** i **Sławomir Majnert**. W związku z remisem w głosowaniu o treści opinii zdecydował głos przewodniczącego – ostatecznie więc komisja negatywnie zaopiniowała uchwałę. Mocno podzielona jest cała rada powiatu, co dobitnie pokazało głosowanie w sprawie uchwały dotyczącej odwołania Michała Mroza ze stanowiska,

nie. Do końca sesji nie poruszano już tematu, ale po obradach z „Tygodnikiem” skontaktował się Andrzej Pruszek, przewodniczący klubu Koalicja dla Powiatu Tucholskiego. Okazało się, że niektórymi wątkami wniosku dotknięci poczuli się także radni koalicijni.

– We wniosku napisano, że „Bycie radnym to wielki zaszczyt, ale też i zobowiązanie, że będziemy robić jako samorządowcy wszystko, co umiemy dla szeroko rozumianego dobra naszych mieszkańców”. Mam ten zaszczyt już od 22 lat – mówi Andrzej Pruszek. – Chodziłem kiedyś na sesję Rady Gminy Śliwice, jednak przewodniczący nie udzielił mi głosu, kiedy chciałem poruszyć ważną dla mieszkańców sprawę. Z kolei przewodnicząca naszej rady zaprosiła go na naszą sesję, a co więcej, umożliwiła wypowiedź. To hipokryzja, by zarzucać nam brak współpracy z gminami, bo w przypadku gminy Śliwice ta sytuacja wygląda zgoła odwrotnie – a twierdzenia zawarte w piśmie uderzają we wszystkich radnych, nie tylko w zarząd – mówi Pruszek.

Tekst i fot. **Elżbieta Doniecka**